Emilia Chrebor-Paciorek
KPCEN w Bydgoszczy,
Szkoła Podstawowa nr 37 im. H. Sienkiewicza z Oddziałami Sportowymi w Bydgoszczy

Obraz bydgoskiego szkolnictwa lat 30. XX wieku

Zainicjowany przez Józefa Piłsudskiego przewrót majowy, który stał się swoistym atakiem na demokrację, choć jak twierdzono w słusznej sprawie, do dziś budzi wiele wątpliwości, a zdania historyków na jego temat są podzielone. Zamach ten niósł bowiem szereg przemian, które rzutowały na codzienne życie obywateli i ich zwykłe funkcjonowanie. W tym roku mija setna rocznica wydarzeń, które przeszły do historii jako przewrót czy zamach majowy, warto więc przyjrzeć się rzeczywistości tamtych czasów.

Ze względu na miejsce zamieszkania oraz wykonywany zawód najbardziej interesuje mnie rzeczywistość Bydgoszczan i sanacyjna edukacja. Dlatego w tym artykule odwołam się do kroniki szkolnej, tworzonej w jednej z bydgoskich szkół przez jej kierownika od 1 września 1931 roku aż po rok 1939, ukazującej rzeczywistość bydgoskiego szkolnictwa w okresie „uzdrowienia". W cytowanych przeze mnie fragmentach kroniki zachowałam jej oryginalną pisownię.

Czytając kronikę, można wyciągnąć szereg wniosków. Po pierwsze dostęp do edukacji był w tym okresie w jakiś sposób ograniczony, zwykle kończył się na szkole powszechnej. W latach 30. upowszechnianiu szkolnictwa służyła reforma Jędrzejewicza, uchwalona przez Sejm 11 marca 1932 roku. Ponadto borykano się z problemami lokalowymi (brak wystarczającej liczby sal edukacyjnych, miejsc do siedzenia dla uczniów). I tak, już przy dacie 1.09.1931 roku kierownik szkoły zapisał: *Liczba dzieci powiększyła się jednak w ostatnich latach znacznie, że brak nam izb lekcyjnych, któryby pomieściły wszystkich uczniów. Na pomieszczenie 15 klas z 651 uczniami w szkole tutejszej jest 8 ubikacyj, a więc mamy aż 7 klas bez izb. To też nauka odbywa się od godz. 8 do godz. 15.20 (8 lekcyj 45-cio minutowych codziennie). Klasy mają pełną ilość lekcy, jednakże uczniowie przechodzić muszą często z jednej izby szkolnej do drugie*. W kronice nie ma zbyt wiele o pomocach dydaktycznych. Kładziono jednak spory nacisk w rozwój ucznia, między innymi redagowano szkolne gazetki, organizowano pokazy kinowe, o czym świadczą zapisy: *Kino szkolne T. N. S. W. wyświetlało film p.t. „Od Komendanta do Marszałka" (dzieje Pana Marszałka Piłsudskiego); z tutejszej szkoły 180 uczniów brało udział w powyższym seansie.* Zdarzało się również, że uczniowie wychodzili do kina na przykład na film propagandowy o Górnym Śląsku czy do szkoły przyjeżdżało kino wędrowne, aby prezentować filmy edukacyjne „z przyrody i geografji".

Warto jednak wspomnieć, że obraz szkolnictwa polskiego zaraz po I wojnie światowej był katastrofalny, gdyż stanowił spuściznę zaborów. Spis ludności z 1921 roku wykazał wysoki poziom analfabetyzmu, który zmniejszał się w następnych latach, ale dostrzegalny był właściwie do końca istnienia II RP.

Od roku 1920 próbowano w Bydgoszczy budować polskie szkolnictwo i jak we wstępie do kroniki zaznaczył kierownik szkoły: *Okres pierwszych lat szkolnych w Wolnej Ojczyźnie poświęcony był pracy „spolszczenia" szkoły i wykorzenienia chwastów, jakie w młodych duszach polskich zaszczepili niemieccy nauczyciele*. Dalej podkreślał, że ma dostateczną liczbę wykwalifikowanych już w polskiej szkole nauczycieli.

Tak więc szkoła lat 30. XX stulecia miała nieco inne oblicze niż szkolnictwo współczesne, ale warto podkreślić, że podejmowane w niej działania wykonywano z wielkim zapałem, akcentując ducha polskości, patriotyzm i przywiązanie do religii. Celebrowane w niej wartości wynikały z wielkiej troski o niepodległość, która dla naszego narodu w tamtym okresie, po latach niewoli, była ogromnym zaszczytem.

Dużo uwagi poświęcano wychowaniu patriotycznemu i religijnemu. Uczniowie pod okiem pedagogów przygotowywali akademie z okazji ważnych świąt państwowych, czcili wydarzenia i rocznice, ale także systematycznie uczestniczyli w nabożeństwach czy mszach świętych, odprawianych na przykład w intencji Marszałka Piłsudskiego (w dniu jego imienin – 19 marca - czy w intencji prezydenta Ignacego Mościckiego 1 marca, również w dniu jego imienin. Cała szkoła brała także udział w organizowanych w Wielkim Poście rekolekcjach czy spowiedzi, która odbywała się dla uczniów. Nabożeństwem rozpoczynano

każdy rok szkolny, a na jego zakoszenie uczestniczono we mszy świętej. W kalendarzu szkoły pojawiała się również pierwsza komunia święta, a w uroczystości w kościele uczestniczyli nauczyciele.

W szkole organizowano konferencje wywiadowcze dla rodziców, zainteresowanych postępami edukacyjnymi dzieci, prowadzono również rejestr nieobecności uczniów, podsumowywany przez kierownika szkoły każdego miesiąca. 30 kwietnia 1932 roku wspomniany wyżej kierownik zapisał: *Zmudy szkolne w miesiącu kwietniu: z powodu choroby zmudziło 149 uczniów 445 dni, urlopowano 49 uczniów 104 dni; nieusprawiedl. 2 uczniów 9 dni.*

A jak wyglądały szkolne akademie? Pozwolę sobie przywołać jeden z zapisów w szkolnej kronice, poświęcony Świętu z okazji Konstytucji 3 maja.

Obchód Święta 3 Maja odbył się dla uczniów tutejszej szkoły przy współudziale całego kolegium nauczycielskiego i rodziców dziatwy w dniu 2 maja o godz. 17 na dziedzińcu szkolnym. Odpowiednie dekoracje wykonał samorząd kl. V b, który przygotował powyższą uroczystość w porozumieniu z opiekunem klasy p. nauczycielem. Program uroczystości, opracowany przez samorząd kl. V b i zaakceptowany przez kierownika szkoły, był następujący
1) Śpiew chór „Bogarodzica"
2) Przemówienie p. naucz. Maciejewskiego „Święto 3 Maja Polski Odrodzonej"
3) Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego
4) Hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła"
5) Wiersz ucznia kl. II c „W dniu 3 Maja"
6) Wiersz ucznia kl. III c „ Na dzień 3 Maja"
7) Referat ucznia kl. V b pt. „Konstytucja 3 Maja"
8) Śpiew chór „Witaj dniu 3 Maja"
9) Wiersz ucznia kl. V a „Trzeci Maj"
10) Wiersz ucznia kl. V b „Pokaz 3 Maja"
(wyj. z „Pana Tadeusza")
11) Śpiew chór „Gdy trąbki bojowej"
12) Wiersz ucznia kl. VI „Trzeci Maj 1791"
13) Śpiew chór „Cześć polskiej ziemi"
14) Śpiew chór „Pierwsza brygada".

Obchody takie organizowano zwykle w dzień poprzedzający święto, natomiast 3 maja: *Po nabożeństwie szkolnym, które odbyło się o godz. 9 w kościele (…), uczniowie brali udział w ogólnym pochodzie przez miasto, pod kier. wszystkich gospodarzy klas.*

W maju organizowano również Święto Matek. Odbywało się ono zwykle w niedzielę i oprócz programu artystycznego uczniów, wystąpienia kierownika szkoły, pojawiał się również „toast na cześć matek" i symboliczne kwiaty.

Można powiedzieć, że organizowane uroczystości integrowały społeczność szkolną i budowały poczucie odpowiedzialności.

Jak wspomniałam wcześniej, szkoła podejmowała się dożywiania uczniów. Świadczą o tym zapisy kierownika szkoły, jak chociażby ten ze stycznia 1932 roku: *Szkoła tutejsza wydaje codziennie 163 dzieciom ciepłe mleko i bułki. Akcję odżywiania dzieci finansuje Magistrat m. Bydgoszczy, który z własnych funduszów dostarcza szkole codziennie 15 ½ l mleka i 168 bułek, oraz Miejski Komitet do Spraw Bezrobocia, który przysyła dodatkowo 15 l mleka dziennie. Oprócz tego dzieci zamożniejszych rodziców przynoszą do szkoły codziennie po 2 śniadania z których po jednem wydaje się tym uczniom, którzy przychodzą do szkoły bez śniadań. W celu dostarczenia biednym dzieciom bezpłatnych obiadów, kierownik szkoły porozumiał się z Kołem Rodzicielskiem, istniejącym przy tutejszej szkole i zaapelował do zamożniejszych rodziców, by zapraszali biedne dzieci do siebie na obiady; apel wydał pożądane rezultaty tak, że wszystkie dzieci biedne tutejszej szkoły korzystają z bezpłatnych obiadów*.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie szkoły i działania związane z dydaktyką, to warto wspomnieć, że niekiedy skracano lekcje, na przykład trwały do godziny 11.15 z powodu „konferencyj rejonowych". Nauczyciele „odbywali" lekcje pokazowe. Na przykład przy dacie 20 stycznia 1932 roku znajdziemy wzmiankę o takiej lekcji z robót ręcznych oraz informację, że obecny był na niej również inspektor szkolny. W innym fragmencie kroniki, można przeczytać, że o godzinie 15.00 odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, a referat na temat: „Jak szkoła nasza zrealizuje postulat wychowania państwowego" wygłosiła jedna z nauczycielek, po niej o godz. 17.00 miała miejsce „konferencja rodzicielska".

Warto również wspomnieć o posiedzeniach rad pedagogicznych klasyfikacyjnych, co wiązało się z promocją uczniów lub ich brakiem i tak rada kończąca rok szkolny 1938/39 zadecydowała:

Klasyfikowano wszystkich uczniów w liczbie 649; promowano 599 uczniów, niepromowanych pozostało 50 uczniów t.j. 7,7 % ogólnej liczby dzieci.

Kończąc moje rozważania, chciałabym jeszcze odwołać się do tych zapisów, które dotyczą nastrojów panujących w szkole po śmierci Józefa Piłsudskiego (maj 1935 roku).

Po ogłoszeniu informacji o śmierci Marszałka w szkole podobnie jak w całej Polsce panowała żałoba: *Przed rozpoczęciem lekcji kierownik szkoły przedstawił gronu nauczycielskiemu bolesną stratę. Grono nauczycielskie uczciło pamięć Wielkiego Zmarłego przez powstanie i 2- minutowe milczenie. – Następnie we wszystkich klasach zmówiono modlitwę za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego, przeprowadzono okolicznościowe pogadanki i uczczono pamięć Zmarłego przez*

powstanie i milczenie. Dzieci tak były wzruszone wieścią o śmierci ś. p. Marszałka, że płakały głośno.

W następnych dniach, jak informuje kierownik szkoły: *…dzieci w połowie każdej lekcji na znak dzwonka stają cicho, wpatrzone w portret ś. p. Marszałka Piłsudskiego.*

W dniu pogrzebu Józefa Piłsudskiego szkoła uczestniczyła w nabożeństwie żałobnym w kościele.

Jednak na szczególną uwagę zasługuje zapis z dnia 30 maja 1935 roku: *Dzieci tutejszej szkoły zrezygnowały z przyjemności z okazji „Święta Dziecka" i pieniądze na ten cel zebrane, ofiarują na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego*.

Analizując przywołane treści, należy zwrócić uwagę na ducha ówczesnej edukacji, podejmowane działania i odnieść je do tamtej rzeczywistości, która uwarunkowana była zupełnie innymi niż obecnie czynnikami. Trudno nam dziś zrozumieć, że 100 lat temu nasze państwo zamieszkiwali obywatele różnych narodowości, utożsamiający się z różnymi religiami, mający własne, narodowe potrzeby, a jednocześnie wielu z nich nie posiadało umiejętności pisania i czytania. Nastroje społeczne były różne, bo z jednej strony wkładano ogromny wysiłek w utrzymanie młodego państwa, a z drugiej odczuwano brak stabilizacji i niepewność na arenie międzynarodowej, która rosła z każdym rokiem lat 30. W tym państwie pełnym potrzeb, powstającym ze spuścizny zaborów, przez cały okres jego trwania, wprowadzano rozwiązania edukacyjne, które miały rozwijać wśród uczniów podstawowe umiejętności, a jednocześnie budować poczucie tożsamości narodowej i patriotyzmu. Czy stosowane działania były adekwatne względem potrzeb i oczekiwań społecznych, czy raczej miały na celu ukształtowanie społeczeństwa według wyznaczonej ideologii? To kwestia do głębszej refleksji.